



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 2(14) rok II

10.01. 2021 r.

Niedziela Chrztu Pańskiego Liturgia Słowa

Pierwsze czytanie: Iz 42,1-4.6-7 (*Chrystus sługa, w którym Bóg ma upodobanie*)

Psalm responsoryjny: Ps 29,1-2,3ac-4,3b i 9b-10

Drugie czytanie: Dz 10,34-38 (*Jezus został namaszczone Duchem Świętym*)

Ewangelia: Mk 1,6b-11 (*Chrzest Jezusa*)

Mini Orszak Trzech Króli 2021 w Parafii św. Floriana w Brwinowie



Parafia

Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2
05-840 Brwinów
tel. + 48227296144
florianustv@gmail.com
<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .
Ks. Maciej Kurzawa
Wikariusze:
ks. Mariusz Białęcki
ks. Dariusz Drozdek
ks. Wojciech Koszutski
Pomoc duszpasterska:
Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 10.00
16.30 – 17.30
sobota
9.00 – 10.00

DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz
Wtorek: ks. Proboszcz
Środa: ks. Mariusz
Czwartek: ks. Dariusz
Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,
13.00,
14.30(w rycie łacińskim),
18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB
Nieustającej Pomocy
w środy o godz. 18.00
Koronka do Miłosierdzia
Bożego w piątki po Mszy
św. wieczornej
I piątki miesiąca Adoracja
Najśw. Sakramentu po
Mszy Św. wieczornej
I Sobota miesiąca
o godz. 8.00 Msza Św.
wynagradzająca ku czci
Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych

na indywidualne
wezwanie

Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas
Mszy św. o godz. 13.00

CHRZEST JEZUSA W JORDANIE



„Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie»” (Łk 3, 21 nn). Nie jest to chrzest sakramentalny, który gładzi grzech pierworodny i grzechy uczynkowe. Jezus nie potrzebował takiego chrztu, ponieważ poczęty z Ducha Świętego (Łk 1,31 ns) był od momentu poczęcia Święty i Niewinny (Łk 1, 38). Chrzest sakramentalny Jezus ustanowił dopiero po swoim zmartwychwstaniu (Mk 16, 16; Mt 28, 19). Chrzest św. Jana Chrzciciela należał do obmyć rytualnych rozpowszechnionych wśród Żydów, miał jednak swoją specyfikę: był dostępny dla wszystkich, którzy gromadzili się wokół św. Jana; łączył się z wezwaniem do pokuty i nawrócenia; był zapowiedzią i figurą chrztu mesjańskiego, który dokonuje się w Duchu i ogniu (Mt 3, 6-12; 21, 25; Łk 7, 29; J 1, 25-33). Dlaczego Jezus przyjął chrzest od św. Jana? Jezus Chrystus przyszedł na świat, żeby zbawić grzeszników. Przyjmując chrzest od św. Jana, Jezus solidaryzuje się z grzesznikami, których przyszedł zbawić; choć jest Święty, nie gardzi ich towarzystwem. W czasie działalności mesjańskiej zostanie nazwany przyjacielem grzeszników i celników. Jezus, biorąc na siebie winy nas wszystkich, upodabnia się do grzeszników. Ten gest Jezusa jest nadzieją i otuchą dla nas wszystkich, uwikłanych w słabości, nalogi, uzależnienia. Choćby się wszyscy od nas odwrócili, na Jezusa zawsze możemy liczyć. On każdemu daje szansę. Ten gest solidarności z grzesznikami zapowiada najgłębszy sens Jego misji. Chrzest Jezusa w Jordanie oznacza rozpoczęcie działalności mesjańskiej i uroczystą inaugurację misji. W czasie tej inauguracji Jezus się modli. Odpowiedzią na modlitwę jest dar Ducha Świętego w postaci gołębicy. Duch Pana, który unosił się nad wodami chaosu (Rdz 1, 2) w teologii żydowskiej przedstawiany był jako gołębica. Duch ten wprowadzał harmonię i piękno. Duch, który zstąpił na Jezusa oznaczał nowe stworzenie i odrodzenie dla ludzi tkwiących w grzechu. Głos Ojca potwierdzał godność Syna. W umiłowanym Synu Bóg stał się nam bliski. Umiłowany Syn Ojca bierze na siebie nasze winy. Przyszedł dla nas dla naszego zbawienia. Chrzest Jezusa w Jordanie był zapowiedzią i figurą naszego chrztu. Ogłoszenie Jezusa umiłowanym Synem Bożym zapowiadało synostwo Boże ochrzczonych. Wszczepiając się przez chrzest w Jezusa, nabywamy prawo

mówienia do Boga - „Abba”, tj. „mój drogi Ojcze!” Zstąpienie Ducha na Jezusa zapowiadało dar Ducha Świętego, którego otrzymują neofici w momencie chrztu. Chrzest Jezusa nad Jordanem był początkiem Jego misji mesjańskiej, nasz chrzest jest początkiem nowego stworzenia, życia w Chrystusie i początkiem dawania świadectwa Jezusowi. Chrzest przyjęliśmy jako niemowlęta w wierze Kościoła i naszych rodziców. Kościół się spodziewał, że gdy dorośniemy, sami osobiście i świadomie przyjmimy zobowiązania tego sakramentu. Niestety. Nie wszyscy to czynią. Mamy teraz wspaniałą szansę. Odmawiając pierwszą tajemnicę światła, możemy świadomie przeżyć nasz chrzest. Powiedzmy więc Jezusowi: „Panie Jezu Chryste, Przyjacielu grzeszników i celników, przyjmuję Cię jako jedynego mego Pana i Zbawcę! Otwieram się na wielki dar chrztu, na Ducha Świętego! Zobowiązuję się żyć zgodnie z tym sakramentem: wyrzekać się zawsze złego ducha, miłować Boga i braci we wspólnocie Kościoła”.

/ks. Józef Kudasiewicz/

Refleksja na Niedzielę Chrztu Pańskiego



Moja chrześcijańska tożsamość

Pierwszą z ustanowionych przez św. Jana Pawła II różańcowych tajemnic światła, poświęconych działalności publicznej Jezusa, jest tajemnica chrztu Jezusa w Jordanie, po którym została potwierdzona tożsamość Jezusa: "Ty jesteś moim Synem umiłowanym". Chrzest jest również znakiem naszej tożsamości - mówi, że należymy do Chrystusa. Data przyjęcia sakramentu chrztu świętego jest jedną z najważniejszych dat naszego życia. Czy znam datę swojego chrztu? Czy żyję jak chrześcijanin? Warto w święto Chrztu Pańskiego zadać sobie pytanie: Czy moja rodzina jest środowiskiem wiary, miejscem, gdzie moja wiara się pogłębia?

Duchu Święty, umacniaj mnie swoimi darami każdego dnia, abym był wierny przyrzeczeniom chrzcielnym.

/ks. Proboszcz/

Gdzie Bóg spotkał się z człowiekiem.



Kraj początku... - To Ziemia Święta. Kraj końca, kraj początku. Tu swoją misję zakończył Mojżesz, tu swoją misję rozpoczął Chrystus - tak o Jordanii mówił w Krakowie ojciec Butrus Alhijazin. - Jordania to ziemia Mojżesza, Eliasza, Jana Chrzciciela. Pielgrzymowali do niej papież Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek, a co roku odwiedzają ją miliony wiernych i turystów - przypominał. „Mojżesz wstąpił ze stepów Moabu na górę Nebo, na szczyt Pisga, naprzeciw Jerycha. Jahwe pokazał mu całą ziemię Gilead aż po Dan, całą Neftalego, ziemię Efraima i Manasses, całą krainę Judy aż po Morze Zachodnie, Negeb, okręg doliny koło Jerycha, miasta palm, aż do Soaru.” I tak oto Mojżesz - jak opisuje Księga Powtórzonego Prawa - ujrzał Ziemię Ojców, Ziemię Obiecana. Ujrzał i... odszedł do domu Pana. W ten sposób wypełniły się słowa Boga: „Umiesz tam na górze, na którą wejdiesz”. Na zboczach Nebo został też pochowany. „Nikt nie zna jego grobu aż po dziś dzień” - czytamy w Księdze Powtórzonego Prawa. Nic więc dziwnego, że Nebo stało się celem milionów pielgrzymów, a na szczyt wspinają się nie tylko wyznawcy chrześcijaństwa, judaizmu i islamu, ale także niewierzący. Dzisiaj odnajdziemy tutaj m.in. sanktuarium Mojżesza i park archeologiczny, a także słynny brązowy „węzowy krzyż”. Panorama, jaka się stąd rozciąga - na Morze Martwe, dolinę Jordanu, a także wzgórza, na których rozsiadła się Jerozolima - niewiele różni się od tej sprzed paru tysiącleci. - Wystarczy zamknąć oczy, by przenieść się w biblijne czasy - przekonują przewodnicy. I może jeszcze warto wspomnieć, że górę Nebo uznaje się za miejsce, gdzie ukryto Arkę Przymierza. **Miejsce chrztu:** Miliony pielgrzymów odwiedzają też Chirbet el Medesz, miejsce chrztu Chrystusa. „Działo się to w Betanii po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu” - tak wydarzenie to opisuje św. Jan Apostoł. Tak zaś św. Łukasz: „Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębia, a z nieba odezwał się głos”. W Jordanii odnajdziemy również miejsce, z którego ognisty wóz zabrał do nieba proroka Eliasza (to tak zwane Wzgórze Eliasza), oraz imponującą twierdzę Heroda Antypasa (w Mukawirze miał zostać ścięty Jan Chrzciciel), a także potężną warownię krzyżowców (Karak zbudował Baldwin z Jerozolimy w 1142 r.). Madaba kusi z kolei kunstowną mapą mozaikową Ziemi Świętej (najprawdopodobniej z VI wieku naszej ery), również dawny Mefaat szczyty się wspaniałą mozaiką z VIII w n.e. (odnajdziemy na niej kilkanaście miast Ziemi Świętej), a starożytny Dżarasz imponującymi ruinami „dwudziestu

kościółów”. - To jedno z najstarszych miast świata. Jest zamieszkane nieprzerwanie od blisko siedmiu tysięcy lat - przypominają przedstawiciele Jordan Tourism Board. A takich wspaniałych pereł - nanizanych na sznur historii minionych wieków - odnajdziemy w Jordanii bez liku. - To nie tylko Ziemia Święta, ale także ziemia bezpieczna. Tu zgodnie żyją muzułmanie i chrześcijanie - podkreślił ojciec Butrus Alhijazin. **Cud wykuty w skale:** - Nie od razu była miastem wykutym w skale - tak o Petrze, jednym z najbardziej znanych miejsc świata, mówią przewodnicy. Aż trudno w to uwierzyć, gdyż obecnie ruiny stolicy królestwa Nabatejczyków kojarzą się głównie z księżycowym krajobrazem oraz tzw. Skarbcem Faraona. I nie ma w tym nic dziwnego, bowiem potężny Al-Chazna, bo o nim to mowa, robi niesamowite wrażenie. Ale Petra to także majestatyczny Ad-Dajr (Klasztor), imponujący teatr, Suchur al-Dżinn (Skaly Dżinów) czy Grobowce Królewskie wykute w Ścianie Królewskiej. Nic więc dziwnego, że trafiła na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, a uchodzi także za jeden z cudów naszego świata. - W Petrze można też poznać kulturę pustynnych Beduinów, a także niezwykle smaki orientальной kuchni - podkreślali jordańscy goście w Krakowie. / Marek Długopolski/

Więcej niż rzeka

Jordan był świadkiem nie tylko chrztu Jezusa, ale także



wielu innych wydarzeń w historii zbawienia. Rzeka - symbol, granica, cel pielgrzymek, bezcenny wodopój, powód wojny izraelsko-arabskiej... Płyne przez Biblię, szemrze w chrzcielnicach. Dla ludów Wschodu, żyjących na terenach pustynnych, rzeki zawsze miały ogromne znaczenie. Urastały do rangi symbolu. Nad rzekami powstawały wielkie cywilizacje i miasta. Widziano w nich życiodajny dar niebios. Utożsamiano je z życiem, a także z oczyszczeniem.

Nie dziwi więc fakt, że Biblia przedstawia raj jako ogród Eden, w którym cztery rzeki płyną w różne strony świata. Zbawienie płynie od Boga naszym rzeka. To częsty motyw biblijny. Przez Ziemię Świętą od wieków płynie Jordan. Toczy swoje wody z północy na południe, wpadając do Morza Martwego położonego w największej depresji świata. Jest symbolem, a jednocześnie nadal egzystującą, choć strasznie wyeksploatowaną dziś rzeką, zamienioną prawie w strumień, ponieważ większość bezcennej słodkiej wody trafia do wodociągów. Od Jordanu pochodzi nazwy „Jordania” oraz „Zachodni Brzeg” (część terytoriów Autonomii Palestyńskiej). To więcej niż rzeka. To symbol życia, oczyszczenia, granicy, chrztu... Metafora ludzkiej historii, w której zanurzył się Bóg-człowiek. **Spod Hermonu do Morza Martwego:** Źródła Jordanu znajdują się na południowych stokach Hermonu (2814 m n.p.m.), najwyższego szczytu łańcucha górskiego Antylibanu. Góra Hermon pojawia się na kartach Biblii, dziś na jej szczycie schodzą się granice Libanu, Izraela i Syrii. Od lat stacjonują tam wojska ONZ, doglądając kruchego pokoju. Zimą i wiosną wierzchołek góry pokrywa się śniegiem, który roztopiając się, zasila strumienie dające początek rzecze. Tego śniegu



na Hermonie jest na tyle dużo, że działa tam, jedyny w Izraelu, ośrodek sportów narciarskich. Jordan powstaje ze spotkania się trzech potoków: Nahr Baniyas (wypływający koło Cezarei Filipowej), gdzie Pan Jezus nazwał Piotra opoką, Nahr el-Leddan (wypływający w okolicy biblijnego Dan) oraz Nahr el-Hasbani. W górnym biegu Jordanu znajdowało się niegdyś małe, płytkie jezioro Hule, które zostało osuszone, a teren przeznaczono na uprawy. Już po 16 kilometrach biegu wody Jordanu wpadają do Jeziora Galilejskiego (Genezaret, Morze Tyberiadzkie), którego tafa znajduje się 210 m poniżej poziomu morza. W południowej części jeziora Jordan wypływa i płynie dalej. Pokonuje odległość ok. 120 kilometrów, kończąc swój

bieg w Morzu Martwym. Rzeka wiję się licznymi meandrami po dnie rowu tektonicznego. Wokół niej rozwija się bujna roślinność, ostro kontrastująca z wszechobecną pustynią. Morze Martwe samo w sobie jest na tyle niezwykłym zjawiskiem, że zasługuje na osobny artykuł. Pozbawione połączenia z oceanem jest właściwie jeziorem z wodą o niezwykłym stężeniu soli. Poziom wody znajduje się dziś 422 metry p.p.m. i nieustannie się obniża (ok. 1 m rocznie). Morze Martwe słynie z leczniczych właściwości wody

i błota, które leczą alergię i choroby skórne. Występuje także w Biblii pod nazwami: Morze Arabskie czy Morze Słone. W Jerozolimie mówiono o nim Morze Wschodnie. Tak nazywa je prorok Ezechiel, który snuje wizję uzdrowienia słonych wód pozbawionych życia przez wody potoku wypływającego ze świątyni (Ez 47,1-12). **Wielki Wodopój kiedyś i dziś:** W starożytności Jordan nie był wykorzystywany do nawadniania pól. Rzeka służyła do pojenia trzód. Arabska nazwa rzeki w tłumaczeniu na polski brzmi Wielki Wodopój. Z kolei samo słowo „Jordan” wywodzi się od hebrajskiego „jarad” (zstępować, schodzić), ponieważ rzeka pokonuje dużą różnicę poziomów. W Starym Testamencie Jordan oznaczał na ogół granicę terenów zajmowanych przez naród wybrany. W pierwszym okresie po wejściu Izraelitów do Ziemi Obiecanej trzy żydowskie pokolenia osiedliły się po wschodniej stronie Jordanu (Transjordania). Jednak w większości tekstów biblijnych Starego Testamentu Jordan występuje jako wschodnia granica Ziemi Obiecanej. W czasach Jezusa obie strony rzeki politycznie stanowiły jedność, ale w mentalności żydowskiej Jordan pozostawał granicą. Choć Jezus wybierał się, by nauczać także po drugiej stronie rzeki (Mk 10,1). W górnym biegu (powyżej Jeziora Galilejskiego) obie strony Jordanu należą dziś do Izraela. Rzeka wznacza w tym miejscu zachodnią granicę Wzgórz Golan, krainy, do której roszcza pretensje Izrael, Liban i Syria. Strategiczne znaczenie tych terenów bierze się głównie stąd (choć nie tylko), że ich posiadanie umożliwia kontrolę nad

zasobami słodkiej wody w Jordanii i w Jeziorze Galilejskim. Między Jeziorzem Galilejskim a Morzem Martwym Jordan jest dziś rzeką graniczną, oddzielającą Królestwo Jordanię od państwa Izrael (tzw. Zachodni Brzeg należy formalnie do Autonomii Palestyńskiej, ale teren nad rzeką kontroluje wojsko izraelskie). O zasoby wodne Jordanu od lat kłóca się Syria, Jordania i Izrael. W 1964 roku Izrael wybudował potężny wodociąg, który dostarcza wodę pitną z Jeziora Galilejskiego i nawadnia większość terenów państwa. W odpowiedzi na ten projekt Jordania i Syria zamierzały zrealizować swój projekt hydrologiczny w górnym biegu Jordanu, który praktycznie skierowałby większą część wody na ich teren. To właśnie spór o wodę w Jordanii był jednym z powodów wybuchu tzw. wojny sześciennowej, w wyniku której Izrael zajął należące do Syrii Wzgórza Golan. Dziś około 80 proc. wody z rzeki jest wykorzystywanych przez człowieka. Dlatego rzeka przypomina raczej zamulony strumień. Jordan płynie nie tylko przez Palestynę, ale i przez karty Biblii, dlatego jego wody nabierają z biegiem historii zabawienia znaczenia symbolicznego, czego kulminacją jest chrzest Jezusa. W dziejach Izraela wielkie znaczenie miało przejście przez Jordan Żydów wchodzących do Ziemi Obiecanej po wyjściu z Egiptu. Księga Jozuego opisuje to wydarzenie w podobny sposób jak przejście przez Morze Czerwone (Joz 2-3). Wtedy Izraelici wychodzili z niewoli, teraz wchodził do krainy, która oznacza ich wyzwolenie. Chrześcianie później uznali przejście Izraelitów przez Jordan za zapowiedź (typ) sakramentu chrztu. Lata niewoli babilońskiej utrwaliły w świadomości żydowskiej Jordan jako granicę. Nie tylko Ziemi Obiecanej, ale wręcz granicę transcendencji. Prorok Elias (2 Krl 2,1-14), który w tajemniczy sposób wstępuje do nieba, dokonuje tego odejścia po przejściu przez Jordan. W Eliaszu widziano zapowiedź Mesjasza. Można odnaleźć wiele podobieństw między historią Eliasza i historią Jezusa. Sam Chrystus nawiązuje do Eliasza podczas swojego pierwszego wystąpienia w Nazarecie (Łk 4). Przypomina wtedy również cud uzdrowienia trędowatego Naamana, wodza wojsk króla



Aramu (2 Krl 5,1-14). Naaman na polecenie proroka Elizeusza miał zanurzyć się siedem razy w Jordanie. Początkowo dość pogardliwie wyrażał się o Jordanie. W końcu jednak dzięki zanurzeniu w wodach tej właśnie rzeki został oczyszczony z trądu. Chrześcianie widzieli w tym cudzie zapowiedź wewnętrznego oczyszczenia człowieka, a liczbę siedem odnosił do siedmiu sakramentów. Najważniejsze nowotestamentalne wydarzenie związane z Jordanem to oczywiście chrzest Jezusa, poprzedzony działalnością prorocką Jana Chrzciciela. Chrzest Jana pełnił rolę pokutną. Oznaczał nawrócenie, pragnienie oczyszczenia. Miał znaczenie czysto symbolicznego prorockiego gestu. Jezus zanurzając się w wodach Jordanu,



zapowiada sakrament chrztu, w którym Bóg autentycznie gładzi grzechy świata. To nad Jordanem Jan nazwał Jezusa „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata”. Chrztst Jezusa zawiera w sobie elementy sakramentu chrztu. Bóg-człowiek zanurza się w rzecze grzechów, zanurza się w śmierci. W zanurzeniu i wynurzeniu z Jordanu widziano zapowiedź śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Nad Jezusem otwiera się niebo, zstępuje Duch Święty, słychać słowa: „To jest mój Syn umiłowany”. Kiedy przyjmujemy chrztst, w duchowym sensie wchodzimy razem z Jezusem do Jordanu. On bierze na siebie nasze grzechy i naszą śmierć, oczyszcza nas z grzechu i śmierci, zstępuje na nas Duch Święty, zostajemy ogłoszeni synami lub córkami Ojca w niebie. Prawosławie akcentuje mocno kosmiczną symbolikę Jordanu. Tak jak wody rzeki płyną dalej, aż do morza i oceanu, tak łaska Chrystusa rozlewa się na cały kosmos, przemienia, uzdrowia, uświęca całą stworzoną rzeczywistość. Czy Jezus ochrzcił się po stronie Izraela? Archeolodzy biblijni zastanawiają się, w którym miejscu dokonał się chrztst Jezusa. Święty Jan pisze: „Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu” (1,28). Sek w tym, gdzie leży owa Betania. Na pewno jest to inna Betania od tej, w której żyli Łazarz, Marta i Maria, na wschodnim stoku Góry Oliwnej. Niektóre wersje Nowego Testamentu podają zamiast „Betania” nazwę „Betabara”. Tej wersji trzymają się np. Orygenes. Występuje ona także na tzw. Mapie z Madaby, bizantyjskiej mozaice z VI w. przedstawiającej najstarszą mapę Ziemi Świętej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa miejsce chrztu Jezusa należało do obowiązkowych celów pielgrzymek. Potwierdza to Euzebiusz z Cezarei (IV w.). Zachowało się świadectwo pielgrzyma z 333 r., który podaje odległość od Morza Martwego (7,4 km). Według św. Hieronima, który mieszkał przez część swojego życia w okolicach Betlejem, przejście Izraelitów przez Jordan, przejście Eliasza oraz chrztst Jezusa wydarzyły się w tym samym miejscu. Al-Maghtas znaczy po arabsku „chrztst” albo „zanurzenie”. Oznacza miejsce, które wskazuje się dzisiaj jako biblijną „Betanię, po drugiej stronie Jordanu”. Archeolodzy odkryli w tym miejscu ślady klasztoru z czasów bizantyjskich (wzgórze zwane Górą św. Eliasza) oraz ruiny kościoła św. Jana Chrzciela nad rzeką. Od czasu wojny sześciennowej w 1967 r. teren nad Jordanem pozostawał niedostępny dla pielgrzymów i turystów po obu stronach rzeki. Od 1994 r., po podpisaniu traktatu pokojowego między Izraelem a Jordanią, po jordańskiej stronie wznowiono działalność pielgrzymkowo-turystyczną. Wybudowano tam kilka kościołów i domów pielgrzyma różnych wyznań. Miejsce to odwiedzili Jan Paweł II, Benedykt XVI i ostatnio papież Franciszek. W roku 2015 Al-Maghtas wciągnięto na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jordaska prasa triumfowała, że ta decyzja potwierdza, iż Jezus nie został ochrzczony na terenie Izraela. Po stronie izraelskiej dopiero w 2011 r. udostępniono bez ograniczeń miejsce nad Jordanem zwane Kasr al-Jahud, które Żydzi uznają za miejsce przejścia Izraelitów pod wodzą Jozuego i wkroczenia do Ziemi Obiecanej, a chrześcijanie za miejsce chrztu Jezusa. Każdego roku przybywa tutaj ok. 300 tys. chrześcijańskich pielgrzymów, po stronie jordańskiej – około 100 tysięcy. Jordan łączy wiarę Żydów i chrześcijan. Dostarcza bezcennej wody dzisiejszym mieszkańcom Ziemi Świętej. Nadal dzieli Żydów i Arabów. Płynię w najniższym położonym miejscu świata, a przecież przypomina o tym, co najwyższe, o niebie. Jordan jest uświęcony raz na zawsze, bo w jego wodach zanurzył się Bóg. Jordan oznacza granicę, przejście między tym, co ludzkie, a tym, co boskie. Kto został zanurzony w wodzie chrztu, zanurzył się też w Jordanie.

/ks. Tomasz Jaklewicz/

Święta nakazane w 2021 roku



- 1 stycznia (piątek) – **Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki**
 - 6 stycznia (środa) – **Trzech Króli, czyli uroczystość Objawienia Pańskiego**
 - 4 kwietnia (niedziela) – **Wielkanoc**
 - 16 maja (niedziela) – **Wniebowstąpienie Pańskie**
 - 23 maja (niedziela) – **Uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki)**
 - 3 czerwca (czwartek) – **Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**
 - 15 sierpnia (niedziela) – **Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**
 - 1 listopada (poniedziałek) – **Uroczystość Wszystkich Świętych**
 - 25 grudnia (sobota) – **Uroczystość Narodzenia Pańskiego**
- Pozostałe ważne święta w 2021 roku**
- Oprócz wymienionych powyżej świąt nakazanych obchodzone są również inne święta o głębokiej tradycji. W te święta wierni nie są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy świętej oraz powstrzymywania się od prac niekoniecznych, jednak polscy biskupi zachęcają do udziału w liturgii również w te dni.
- 2 lutego (wtorek) – **Święto Ofiarowania Pańskiego (Matki Boskiej Gromnicznej)**
 - 19 marca (piątek) – **Uroczystość świętego Józefa**
 - 25 marca (czwartek) – **Uroczystość Zwiastowania Pańskiego**
 - 5 kwietnia (poniedziałek) – **Poniedziałek Wielkanocny**
 - 24 maja (poniedziałek) – **Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła**
 - 29 czerwca (wtorek) – **Uroczystość świętych Piotra i Pawła**
 - 8 grudnia (środa) – **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**
 - 26 grudnia (niedziela) – **Święto świętego Szczepana, pierwszego męczennika**
- Adwent** rozpocznie się 28 listopada.



Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś kończy się okres Bożego Narodzenia..
2. Zachęcamy do nabywania

prasy katolickiej. W zakrystii są do nabycia : "Gość Niedzielny" i Niedziela". Za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy numer naszego parafialnego tygodnika "Florianus".

W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:



+ Stanisław Flis
+ Ryszard Osiński
+ Barbara Dąbrowska



Tweet od Papieża:

"Wznieść oczy" stanowi pierwszy krok, który nas uzdalnia do adoracji. Kiedy wnosimy oczy ku Bogu, problemy życiowe nie znikają, ale czujemy, że Pan daje nam niezbędną siłę, aby stawić im czoła.



Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

**Urodzeni z Boga , który nie umiera, trwamy na wieki.
Tego nas uczy Betlejemski żłób.**

Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

Biskup i Doktor Kościoła



Hilary urodził się ok. 310 r. w Poitiers (Francja) jako syn pogańskich notabli. Zdobył bardzo dobre wykształcenie i został retorem. Z wielkim zaangażowaniem studiował Pismo Święte, w którym zachwyił go sposób objawiania się Boga. Szczególnie zafascynowało go boskie imię ze Starego Testamentu: "Jestem, który Jestem". Pod wpływem długotrwałej i głębokiej lektury Ewangelii św. Mateusza

i św. Jana nawrócił się i przyjął chrzest w 345 roku już jako żonaty mężczyzna (jego córką była św. Abra). Był na tyle gorliwym wyznawcą, iż w 350 roku (podawane są też daty 353 i 354) obrano go biskupem rodzinnego miasta (nazywanego wtedy Pictavium). Zgodnie z ówczesną praktyką żonaci mężczyźni mogli być podnoszeni do takiej godności. Cellatb nie był jeszcze wówczas w Kościele powszechnym zwyczajem. Ponieważ w sporze ariańskim odmówił potępienia św. Atanazego z Aleksandrii, który bronił prawdy o bóstwie Chrystusa, cesarz Konstancjusz skazał go w 356 r. na wygnanie do Frygii w Azji Mniejszej (obecnie Turcja). Kilka lat pobytu na wygnaniu wykorzystał na dokładne zapoznanie się z teologią Wschodu, której bogactwo, subtelność i precyzję pojęć starał się po powrocie z wygnania rozpowszechnić w Kościele łacińskim. Czerpiąc ze wschodnich inspiracji, wzbogacał też zachodnią liturgię. Chcąc pogłębić wiedzę teologiczną swoich wiernych, komponował hymny liturgiczne. Ze względu na intensywną działalność na rzecz porozumienia między Wschodem a Zachodem bywa czasami nazywany pierwszym ekumenistą. Prowadził czynne życie jako pasterz i teolog, wpływając na charakter Kościoła Galii. Nieustraszony, pisał z wygnania listy do wiernych, by ich utwierdzić w wierze. Napisał też kilka rozpraw na tematy, które były poruszane przez arian. Otrzymał piękny przydomek "obrońcy Galii", gdyż właśnie przez swoją postawę, kazania i pisma uchronił swoją ojczyznę od herezji. Po powrocie z wygnania czynił, co tylko było w jego mocy, by zabił rany, zadane Kościołowi przez Ariusza i jego protektorów. Jego zasługą było zwołanie synodu do Paryża (360), na którym biskupi Galii przyjęli wyznanie wiary, ułożone na soborze w Nicei. Żył w wielkiej przyjaźni ze św. Marcinem, biskupem Tours. Ochrzcił go i był jego kierownikiem duchowym. Hilary wniósł ogromny wkład w rozwój chrystologii i nauki o Trójcy Świętej, dlatego też został 13 maja 1851 r. zaliczony do grona doktorów Kościoła przez bł. Piusa IX. Zmarł w 367 roku.

/brewiarz.pl/

**Redakcja: ks. Mariusz Białęcki
Korekta: ks. Dariusz Drozdek**

**Nr. konta parafialnego:
51-9291-0001-0097-6464-2000-0010**